

## Posnaniensia Bibliographica Selecta

**Alicja Szulc:** KLASZTORY FRANCISZKAŃSKIE W ŚREDNIOWIECZNEJ WIELKOPOLSCE. Poznań 2001, ss. 159 + 4 ilustracje (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Teologiczny. Studia i Materiały, t. 38).

Ostatnie lata przyniosły w polskiej historiografii mediewistycznej ogromną wprost liczbę prac dedykowanych dziejom poszczególnych zakonów. Przyrost literatury przedmiotu oraz liczba poświęconych temu zagadnieniu, zorganizowanych w krótkim odstępie czasu, konferencji są doprawdy imponujące. Zawijają się nawet specjalistyczne zespoły badawcze, prowadzące interdyscyplinarne studia nad wybranymi wspólnotami.

Ten pożyteczny niewątpliwie rozwój badań nad historią życia zakonnego w średniowiecznej Polsce charakteryzuje jednak od pewnego czasu dość niepokojąca dysproporcja. Znakomita większość ukazujących się prac poświęcona jest bowiem dziejom wspólnot mniszych i kanonickich<sup>1</sup>. Znacznie

<sup>1</sup> Zob. M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998; A. Póboż-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich*

mniej natomiast pisano do niedawna o zakonach mendykanckich<sup>2</sup>. Po okresie wielkiego postępu nad odtwarzaniem ich miejsca w życiu religijnym średniowiecznego społeczeństwa, jaki dokonał się w latach 50-tych, 60-tych oraz 70-tych ubiegłego stulecia ostatnie lata zaznaczyły się w literaturze monastycznej wyraźnym osłabieniem zainteresowań tą problematyką.

Z tym większym więc uznaniem należy powitać ukazujące się od niedawna w obiegu naukowym pozycje, które do znakomitych tradycji badań nad tymi wspólnotami nawiązują i podejmują nowe, w starszej historiografii ledwie sygnalizowane problemy. Do takich nowych i ważnych publikacji, wzbogacających naszą wiedzę o różnych aspektach życia średniowiecznych *ordines* należą opublikowane

---

*klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999; *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 1-2, pod red. A. M. Wyrwy, J. Strzelczyka i K. Kaczmarka, Poznań 1999; D. Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku*, Inowrocław 2001.

<sup>2</sup> Ostatnio T. M. Trajdos, *U zarania karmelitów w Polsce*, Warszawa 1993; D. A. Dekąński, *Początki zakonu dominikanów prowincji polsko-czeskiej. Pokolenie św. Jacka w zakonie*, Gdańsk 1999.

ostatnio rozprawy poświęcone historii polskich franciszkanów. Prace te dotyczą tych klasztorów Braci Mniejszych (zarówno konwentualnych jak i obserwantów), które w okresie wieków średnich założono w obrębie dzielnicy śląskiej oraz w Wielkopolsce<sup>3</sup>. W sposób szczególny cieszy podjęcie tematyki związanej z historią franciszkanów wielkopolskich. Konwenty śląskie, choćby z racji ich liczby i pierwszeństwa w stosunku do innych domów tej reguły, w orbicie zainteresowania historyków znajdują się od wielu lat, a wysiłek i dorobek polskich historyków w odtwarzaniu ich dawnej historii w znakomity sposób dopełniają studia przeprowadzone przez autorów niemieckich. Klasztory wielkopolskie tak licznych (rodzimych i obcych) opracowań nie posiadają. Z tym większym więc zainteresowaniem należy powitać próbę

oświetlenia ich średniowiecznych dziejów podjętą ostatnio przez Alicję Szulc.

Autorka objęła obserwacją średniowieczne, męskie fundacje Braci Mniejszych konwentualnych na terenie Wielkopolski w okresie poprzedzającym formalne wydzielenie się z rodziny franciszkańskiej domów obserwantów i uformowanie ich w nową wspólnotę zakonną; część swej rozprawy A. Szulc poświęciła też na przybliżenie dziejów istniejącego w średniowiecznym Gnieźnie konwentu klarysek. Zakres chronologiczny pracy obejmuje więc – generalnie rzecz biorąc – przedział czasu od XIII do początku XVI stulecia.

Celem, który zamierzała zrealizować Autorka było przybliżenie „wszystkich sfer życia i funkcjonowania” wielkopolskich klasztorów Braci Mniejszych i pokazanie rodzaju oraz skali kontaktów utrzymywanych przez te konwenty z zamieszkiwanym przez nie środowiskiem średniowiecznych miast. Tak zakreślony program badań wywarł zasadniczy wpływ na konstrukcję, podstawę źródłową oraz założenia metodyczne omawianej pracy. Opublikowana przez Alicję Szulc rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii, wykazu skrótów oraz streszczenia w języku angielskim. Ze względu na zawartość poszczególnych części pracy można ją podzielić na dwie, wyraźnie się od siebie odróżniające, części. W pierwszej, obejmującej trzy wstępne rozdziały rozprawy, Autorka skupiła swoją uwagę na średniowiecznej historii pięciu męskich klasztorów franciszkanów konwentualnych: w Kaliszu, Gnieźnie, Śremie, Pyzdrach oraz Obornikach.

<sup>3</sup> O śląskich franciszkanach ostatnio G. Wąs, *Rola rad miejskich w reformie zakonu franciszkańskiego na Śląsku i Łużycach w XV i XVI wieku na przykładzie Zgorzelca*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław – Opole 2000, s. 503-520; eadem, *Klasztory franciszkańskie w miastach śląskich i górnołużyckich XIII-XVI wieku*, Wrocław 2000; K. Kaczmarek, *Spółczesność średniowiecznego miasta wobec franciszkanów. Przykład Zgorzelca*, [w:] *Klasztor w mieście*, s. 521-532. O bernardyńskich zob. M. Maciszewska, *Klasztor bernardyński w społeczeństwie polskim w latach 1453-1530*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław – Opole 1996, s. 143-153; A. Bartoszewicz, *Klasztory bernardyńskie na ziemiach polskich w świetle ksiąg miejskich z XV i pierwszej połowy XVI wieku*, [w:] *Klasztor w mieście*, s. 559-579.

W drugiej natomiast, ograniczonej do rozdziału czwartego, A. Szulc zajęła się dziejami rezydującego w Gnieźnie żeńskiego konwentu klarysek, w sposób szczególnie zaś kultem związanej z tą fundacją błogosławionej Jolanty (Jolenty).

Na kolejnych stronach swojej pracy Autorka przedstawiła: rozwój ruchu franciszkańskiego na ziemiach polskich w okresie wieków średnich, wielkopolskie fundacje tego zakonu oraz związki braci z dworem książęcym (Rozdział I); topograficzne usytuowanie klasztorów franciszkańskich w miastach wielkopolskich oraz religijne, gospodarcze i społeczne związki braci z ich mieszkańcami (Rozdział II); „życie wewnętrzne konwentów franciszkańskich” – ustrój klasztorów, wykształcenie i kulturę umysłową braci oraz ich życie codzienne i architekturę zamieszkiwanych przez nich obiektów (Rozdział III), a także (już bez podziału na podrozdziały) średniowieczną historię klarysek gnieźnieńskich i ich błogosławionej patronki (Rozdział IV).

Skromna podstawa źródłowa, jaką dysponuje dzisiaj historyk klasztorów franciszkańskich w średniowiecznej Wielkopolsce i równie nieliczne poświęcone im opracowania zostały przez Autorkę zebrane z wielką starannością. Podkreślamy w sposób szczególnie fakt, iż przedstawiając dzieje Braci Mniejszych na terenie średniowiecznej Wielkopolski Alicja Szulc sięgnęła do wielu niepublikowanych dotąd materiałów, wychodząc tym samym poza powielany zwykle przez historyków zasób źródeł franciszkańskich zestawiony w niezastąpionej do dzisiaj syntezie pióra ks. Kamila Kantaka. Niewie-

le też pozycji można dodać do zebranej przez nią literatury przedmiotu. Zresztą sztuczne pomnażanie bibliografii w sytuacji, gdy brakujące w niej prace i tak nie zmieniają zasadniczo danego przez Autorkę obrazu analizowanego problemu nie ma większego sensu.

Analiza niewielu w sumie zapisów, jakie pozostawili po sobie bracia i ich współcześni oraz odwołania do obfitej literatury przedmiotu pozwoliły Autorce na wyciągnięcie następujących wniosków co do genezy, rozwoju i znaczenia franciszkanizmu na terenie dzielnicy wielkopolskiej w XIII – początków XVI wieku. Okazało się, iż promotorami zakonu na tym terenie byli przedstawiciele panującej dynastii, a dokładniej rzecz biorąc książę Bolesław Pobożny oraz jego małżonka Jolanta (Jolenta). Oni to właśnie, kierując się motywami czysto religijnymi (księżna), a także mając na względzie korzyści „ekonomiczno-społeczne” (książe), mieli franciszkanów do Wielkopolski sprowadzić i zainstalować ich w lokowanych świeżo na prawie niemieckim miastach. W miastach ów powstały należące do franciszkanów kompleksy kościelno-klasztorne. Ich lokalizacja (choć uwzględniająca lokalne warunki topograficzne) charakteryzowała się pewną prawidłowością – bracia osiadali zwykle z dala od istniejącego już kościoła parafialnego, najczęściej przy murach miejskich, a wznoszone przez nich i rozbudowywane sukcesywnie założenia klasztorne włączano do systemu obronnego osady. Takie ulokowanie klasztoru miało z kolei wywrzeć znaczący wpływ na zasięg oddziaływania franciszkanów w środowisku społecznym, do którego kierowali swoje

przesłanie. Według Autorki klientela kościołów franciszkańskich miała się rekrutować głównie z najbliższych sąsiadów konwentu – ludzi należących do uboższych i społecznie „upośledzonych” warstw miejskiej społeczności. Mimo podejmowanych zabiegów franciszkanom nie miało się natomiast powieść przyciągnięcie do ich świątyń miejskiego patrycjatu, który w życiu religijnym i materialnej ofiarności miał konsekwentnie dochowywać wierności miejskiej parafii. Daremność tych zabiegów była tym bardziej uderzająca, że oferta religijna Braci Mniejszych była w porównaniu ze zwyczajami kleru świeckiego bardzo atrakcyjna. Liturgia i działalność paraliturgiczna, kaznodziejstwo, nowatorskie formy udzielania sakramentu pokuty, możliwość pochówku w obrębie kościoła i na cmentarzu klasztornym, udział w pielęgnowanej przez braci zbiorowej *memorii* za żyjących i zmarłych dobrodziejów klasztoru i ich rodziny, przywileje odpustowe i wyłączenie braci spod władzy miejscowej hierarchii kościelnej (ważne w sytuacji sporów toczonych przez książąt z biskupami) – to tylko najważniejsze z arsenału środków wykorzystywanych przez franciszkanów dla kształtowania życia religijnego związanych z nimi ludzi. Ważnym czynnikiem integrującym zakonników ze środowiskiem miejskim miała być także działalność ekonomiczna konwentu. Klasztory, początkowo ubogie, miały się z biegiem lat przeistoczyć w rodzaj „zbiorowego inwestora” – pozyskując liczne datki, a z czasem również i stałe źródła dochodów miały one inwestować posiadane nadwyżki kapitału, stając się tym samym waż-

nym uczestnikiem systemu miejskiej gospodarki. Zawiązanie wszechstronnych jak widać więzów między społecznością klasztorną i miastem ułatwiało z pewnością lokalne (miejskie) pochodzenie większości braci tworzących konwenty franciszkańskie. Konwenty te zorganizowane były w demokratyczne wspólnoty kierowane przez przeora, podlegającego zwierzchnim władzom prowincji i zakonu. We własnym zakresie musiały one dbać o dopływ nowych kandydatów do życia zakonnego i ich edukację. Ta ostatnia odbywała się w prowadzonych przez zakon szkołach różnego typu i stopnia (konwentualnych, partykularnych i wyższych), jak i w drodze samokształcenia opartego o zasoby miejscowej biblioteki.

Zupełnie inaczej natomiast miały być zorganizowane klasztory żeńskie – konwent gnieźnieńskich klarysek (podobnie jak inne domy należące do tak zwanego „drugiego zakonu” franciszkanów czy dominikanów) przez całe średniowiecze pozostał wspólnotą typowo feudalną. Od początku swego istnienia posiadał on (w przeciwieństwie do domów męskich) stałe uposażenie pomnażane z czasem przez – na przykład – zapisy testamentowe i legaty wstępujących doń sióstr, rekrutujących się często (inaczej niż w domach męskich) z warstwy szlacheckiej.

Obraz życia wielkopolskich franciszkanów jaki otrzymujemy czytając rozprawę Alicji Szulc nie odbiega więc w gruncie rzeczy od tego, co wiemy o organizacji, zapleczu społecznym i roli konwentów Braci Mniejszych ulokowanych w innych dzielnicach, choć niewątpliwie znany nam średniowieczny fragment ich dziejów na ziemiach

polskich uzupełnia. Jest to uzupełnienie ważne, gdyż dotyczy konwentów słabo dotąd znanych, mniejszych znacznie od wielkich klasztorów fundowanych na Śląsku i w Małopolsce, leżących w gruncie rzeczy gdzieś na peryferiach czesko-polskiej prowincji zakonu.

Jeśli dodamy jeszcze, że wskazane wyżej walory pracy podnosi prezentowana przez Autorkę precyzja wypowiedzi i przystępny dla czytelnika, pozbawiony niepotrzebnej egzaltacji język, to stwierdzenie, iż rozprawa Alicji Szulc jest ważnym i bardzo pożytecznym uzupełnieniem dotychczasowej historiografii franciszkańskiej z pewnością nie będzie przesadzone.

Nie oznacza to naturalnie, że omawiana praca (jak każda inna zresztą) pozbawiona jest usterek. Przystępując do realizacji tak ambitnego programu Autorka miała świadomość stojących przed nią trudności. Mają one zresztą wymiar uniwersalny w tym sensie, że boryka się z nimi każdy historyk badający funkcjonowanie specyficznego przecież organizmu jakim był klasztor mendykantski w obrębie przestrzeni średniowiecznego miasta. Rozpoznanie łączących je więzów wymaga bowiem doskonałej znajomości obu tych środowisk – klasztoru i miasta. Próbując odtworzyć ich wzajemne relacje musimy więc z jednej strony skrupulatnie zbierać wszystkie (czasami bardzo ułomne) ślady działalności, jakie we współczesnych źródłach pozostawili po sobie – na przykład – Bracia Kaznodzieje lub Bracia Mniejsi, z drugiej zaś rozpoznać socjotopografię środowiska do którego zakonnicy kierowali swą duchową posługę i od którego uzależniali swój materialny byt. W przypadku

klasztorów franciszkańskich średniowiecznej Wielkopolski zadanie to jest o tyle trudne, że zakonnicy pozostawili po sobie nadzwyczaj skromną dokumentację źródłową, a dzieje i „przestrzeń społeczna” przynajmniej części ośrodków miejskich, w których ich konwenty działały zostały dotąd opracowane w stopniu wysoce niezadowalającym. W takie zaś sytuacje szczególnego znaczenia nabierają analogie – wszystko to co wiemy o funkcjonowaniu klasztorów franciszkańskich w innych dzielnicach i miastach, a nawet – szerzej – wszystko to co wiadomo nam o kontaktach, jakie utrzymywały z tym środowiskiem wszystkie inne klasztory mendykantskie, zwłaszcza zaś najlepiej pod tym względem rozpoznani dominikanie. W obliczu luk istniejących w zachowanych źródłach takie analogie mogą w znaczący sposób uzupełnić naszą wiedzę o średniowiecznych dziejach wielkopolskich franciszkanów.

Świadoma tego A. Szulc często stosuje metodę porównawczą i uzupełnia prowadzoną przez siebie analizę źródeł franciszkańskich wynikami badań autorów, badających „miejskie” dzieje innych zakonów, zwłaszcza zaś ustaleniami Jacka Wiesiołowskiego w odniesieniu do wielkopolskich klasztorów Braci Kaznodziejów. Rozumiejąc potrzebę, a nawet konieczność posługiwania się takimi analogiami zwracam jednak uwagę na fakt, iż przyjęte i silnie wyeksponowane przez samą Autorkę kryteria metodyczne, w oparciu o które konstruowała swoją rozprawę winny być stosowane konsekwentnie w obrębie całej pracy. Tymczasem częste posługiwanie się przez nią metodą

porównawczą odnieść można wyłącznie do tej (obszerniejszej zresztą) części rozprawy, która jest poświęcona klasztorom męskim; nie widać jej natomiast zupełnie w rozdziale IV, który został dedykowany klaryskom gnieźnieńskim i ich błogosławionej patronce. Sytuacja taka jest zresztą do pewnego stopnia zrozumiała, gdyż nie miałyby oczywiście większego sensu wyjaśnianie niektórych aspektów życia sióstr przy pomocy analogii wyjętych z klasztorów franciszkanów czy dominikanów, do których Autorka odwołuje się zwykle przy okazji rozważań poświęconych męskim konwentom Braci Mniejszych. Z drugiej jednak strony warto zauważyć, iż klasztory klarysek mają w literaturze polskiej obfitą literaturę, prawda, że zorientowaną w większości na ich małopolskie i śląskie konwenty. Skoro więc Autorka wyjaśniając niektóre aspekty życia wielkopolskich franciszkanów, odwoływała się wielokrotnie (i słusznie) do analogii pochodzących z innych (zwykle śląskich) domów tego zakonu, a nawet do przykładu dominikańskiego, to nie widzimy powodu, by podejmując podobne problemy w odniesieniu do gnieźnieńskich klarysek również nie posłużyć się znanymi od wielu lat ustaleniami dotyczącymi dziejów sióstr na Śląsku, czy w Małopolsce<sup>4</sup>.

Zaniechanie takiego zabiegu sprawia zaś, że omawiana praca rozpada się na dwie zupełnie różne części metodycz-

ne, a w konsekwencji także dwie odstające od siebie części merytoryczne. W pierwszej, dotyczącej klasztorów męskich, Autorka skrzętnie zebrała i poddała analizie dostępne jej źródła, a tam gdzie napotkała ich milczenie wypełniła je przez odwołanie się do obfitej literatury przedmiotu. W drugiej, mając do dyspozycji równie nieliczne zapisy, metody porównawczej już nie zastosowała, co oczywiście umniejszyło w znaczący sposób katalog podjętych i rozwiązanych w odniesieniu do klarysek problemów badawczych. Ich „spłaszczenie” widać choćby w spisie treści, gdzie partie poświęcone braciom są bardzo rozbudowane, podczas gdy problemy związane z dziejami klarysek zostały w gruncie rzeczy ograniczone do zdania będącego jednocześnie tytułem rozdziału. Wydaje się wręcz, że gdyby omawiana praca pozbawiona była ostatniego rozdziału, to rozprawa Alicji Szulc, choć uboższa o kilkanaście stron, odznaczałaby się większą zwartością metodyczną i nie prowadziła w konsekwencji do niepotrzebnych chyba dysproporcji w rozplanowaniu przedstawianej problematyki.

Nasze wątpliwości budzi też świadoma rezygnacja Autorki z podjęcia problemu „życia wewnętrznego” wielkopolskich franciszkanów. Pozostaje ona bowiem w sprzeczności z wcześniejszą zapowiedzią, w której zobowiązała się Ona do analizy wszystkich sfer życia braci. Zdumiewa zwłaszcza argumentacja Autorki, która odstąpiła od pierwotnego zamierzenia, uznając, że wskazany wyżej temat nie podlega osądowi przez historyków świeckich. Samo stwierdzenie, iż osobisty „stan” historyka odtwarzającego i próbującego

<sup>4</sup> Literaturę na ten temat zebrała ostatnio P. Gąsiorowska, *Średniowieczne klaryski w polskiej historiografii*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, pod red. K. Ożoga i S. Szczura, Kraków 2000, s. 363-393.

zrozumieć mechanizmy funkcjonowania dawnych (także klasztornych) społeczności zamyka przed nim określone pola badawcze uznajemy zresztą za mocno dyskusyjne. Franciszkanie są nawet w naszym przekonaniu tą wspólnotą zakonną, która ze względu na zachowaną podstawę źródłową i oparte o nią opracowania jest bardzo wdzięcznym „obiektem” takich badań. Wielka w tej sytuacji szkoda, że Alicja Szulc starając się (z dobrym przecież skutkiem) dać w miarę pełny obraz ich życia w średniowiecznej Wielkopolsce niemal zupełnie zrezygnowała z omówienia tej kwestii. Co więcej, podejmując na krótko ten wątek Autorka wskazała wyłącznie takie zachowania braci, które w naszym przekonaniu stanowiły zapewne odstępstwo od reguły i należy je z tego powodu traktować raczej jako niechlubny margines zachowań zakonników, a nie efekt powszechnego upadku obyczajów i karności zakonnej oraz odejście od trudnego co prawda do naśladowania, ale jakże wyrazistego wzorca danego wspólnocie przez jej założyciela. Postawa Autorki w omawianej kwestii jest tym bardziej niezrozumiała, że podstawowy „korpus” źródeł, który mógłby pomóc nam oświetlić omawiane zagadnienie jest od dawna znany, a dotarcie do niego nie przedstawia większych trudności. Myślimy tutaj o opublikowanych i od wielu już lat funkcjonujących w obiegu naukowym regułach zakonu i ustawach kapituł generalnych franciszkanów oraz przetłumaczonych nawet na język polski, zespole tak zwanych „Wczesnych źródeł franciszkańskich”. Ich analiza pozwala na odtworzenie prawnych ram funkcjonowania zakonu i zawartych

w nich wytycznych związanych z życiem duchowym braci. Te drugie zaś umożliwiają do pewnego stopnia odtworzenie wzorca duchowości franciszkańskiej, której ideał został zawarty w pismach i opisach życia założyciela zakonu, a także w analogicznych źródłach związanych z postacią jego uczennicy i naśladowcy – św. Klary Favarone. Dodajmy wreszcie, że zagadnienie duchowości franciszkańskiej i kształtowanego w oparciu o nią „życia wewnętrznego” braci posiada obfitą literaturę przedmiotu, która (co ważne, ze względu na wskazane wyżej stanowisko Autorki) wyszła spod pióra samych franciszkanów<sup>5</sup>. Szkoda więc, że nie sięgnęła Ona do tych źródeł i wyników opartych na nich badań, gdyż zaprezentowany przez Nią obraz życia wielkopolskich franciszkanów w okresie wieków średnich mógłby być jeszcze pełniejszy.

Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo podniesionych tu uwag krytycznych praca Alicji Szulc jest wartościowym uzupełnieniem dotychczasowych badań nad klasztorami „Braci Mniejszych” na terenie średniowiecznej Wielkopolski. W kompetentny i przejrzysty sposób zbiera ona rezultaty starszych studiów i stara się z powodzeniem odpowiadać na nowe, przez samą Autorkę postawione pytania.

KRZYSZTOF KACZMAREK

---

<sup>5</sup> Zbierają ją P. Anzulewicz i M. Daniłuk, *Oddziaływanie duchowości franciszkańskiej, [w:] 750 lat franciszkanów w Polsce*, pod red. S. C. Napiórkowskiego, Niepokalanów 1995, s. 58-73.